

# WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP  
w Polanicy – Zdroju



nr 10 (529) 10.03.2024 r.

IV NIEDZIELA  
WIELKIEGO POSTU

Boża miłość najpełniej została objawiona w krzyżu Zbawiciela. Zawsze to, co słabe i grzeszne, Bóg może zmienić w błogosławieństwo!

Redakcja

**W numerze:**

**Kącik biblijny**

**Kazanie pasyjne na III Niedzielę Wielkiego Postu**

**Bałwochwalstwo**

**List św. Leona Wielkiego do Flawiana.**

**Triduum Paschalne 2024**

**Ogłoszenia duszpasterskie**

**Intencje mszalne**





**2 Krn 36, 14-16. 19-23**

**Czytanie z Drugiej Księgi Kronik**

Wszyscy naczelnicy Judy, kaptani i lud mnożyli nieprawości, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jeruzolimie. Pan, Bóg ich ojców, bez ustanku wysyłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. Oni jednak szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmożł się gniew Pana na swój naród do tego stopnia, iż nie było już ratunku. Spalili też Chaldejczycy świątynię Bożą i zburzyli mury Jeruzolimy, wszystkie jej pałace spalili i wzięli się do niszczenia wszystkich kosztownych sprzętów. Ocalała spod miecza resztę król uprowadził na wygnanie do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. I tak się spełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez usta Jeremiasza: «Dokąd kraj nie dopełni swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat». Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego panowania, tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: «Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować

*Mu dom w Jeruzolimie, w Judzie. Jeśli ktoś z was jest z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!»*

**Kościele święty, nie zapomnę ciebie**

*Nad rzekami Babilonu siedzieliśmy, \*  
płacząc na wspomnienie Syjonu.  
Na topolach tamtej krainy \*  
zawiesiliśmy nasze harfy.*

*Bo ci, którzy nas uprowadzili, \*  
żądali od nas pieśni.  
Nasi gnębiciele żądali pieśni radosnej: \*  
«Zaśpiewajcie nam którąś z pieśni syjońskich!»*

*Jakże możemy śpiewać pieśń Pańską \*  
w obcej krainie?  
Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, \*  
niech uschnie moja prawica.*

*Niech mi język przyschnie do gardła, \*  
jeśli nie będę o tobie pamiętał,  
jeśli nie wyniosę Jeruzalem \*  
ponad wszelką swoją radość.*

**Ef 2, 4-10**  
**Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Efezjan**

*Bracia: Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków,*

razem z Chrystusem przywrócił do życia – łaską bowiem jesteście zbawieni – razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abysmy je pełnili.

### Chwała Tobie, Królu wieków

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.

### **J 3, 14-21**

### **Słowa Ewangelii według Świętego Jana**

Jezus powiedział do Nikodema: «Jak Mojżesz wywyższył węży na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło

przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto źle czyni, nie nawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu».



Drodzy bracia i siostry! „Dla pouczenia spadła na nich krótką trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Prawa mieli znak zbawienia. A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich.” Mdr 16, 6 - 7

Dzisiaj stajemy przed obrazem węży, który ratuje. Przedziwne

porównanie. Ale staje się ono dla nas powoli jasne gdy znamy znaczenia słów użytych w tym fragmencie. Gdyż sam przedmiot nie ma magicznej mocy. Tutaj chodzi o wiarę. Ale zajrzyjmy za kotarę - **Ophis** z gr. wąż, przebiegłość, mądrość ale i ostrość widzenia. Wyraz ten pochodzi od rdzenia optanomai czyli patrzeć, chcecie by ktoś was ujrzał; patrzeć na coś otwartymi szeroko oczami jak na coś niezwykłego. Mamy też tutaj bardzo ciekawą definicję: Chrystus pokazywał ludziom to, czego nauczył się będąc jeszcze z Bogiem w Niebie czyli tak na prawdę znaczy to ni mniej ni więcej jak uczyć się od Ojca; Chrystus posiadający bezpośrednią i doskonałą wiedzę o Bogu i nie musi być przez nikogo pouczany. Ale również ten wyraz ma znaczenie: wystrzegać się, uważać. Ale idźmy dalej. **Krinō** z gr. wypowiadać się na temat dobra i zła, rozsądzać, być osądzonym podczas rozprawy; rozstrzygać; nakazywać, jako król i władca - jedynie oni mogli wydawać wyroki osadzające człowieka. Zatem Chrystus przyszedłszy na świat, Król królów, mający od Ojca wszelką mądrość - ma prawo do tego by wiedzieć co jest dobre a co złe. To właśnie ten wyraz określa jaką pozycję zajmuje Jezus.

W tekście też znajdujemy bardzo nam pomocny wyraz w życiu codziennym, który absolutnie błędnie jest przez nas odbierany - **Krísis** z gr. podzielenie, próba; wyjście z sytuacji z nowym doświadczeniem. Zatem nasz KRYZYS, który mamy często za coś strasznego, przygniatającego - tak na prawdę jest zgola czymś innym. On stanowi dla nas możliwość zmiany myślenia, naprawie-

nia naszego charakteru, wyniesienia cennego doświadczenia by nie popełniać w kółko tych samych błędów. To jest bezcenne, gdy zmienimy od dziś nasze podejście do trudnych sytuacji i zaczniemy pytać Boga: co chcesz bym się nauczył(a) z tego co mnie spotyka? Te wszystkie sytuacje są dla nas. Bogu one nie są do niczego potrzebne. To my jesteśmy istotami refleksyjnymi, które zostały przez Niego wyposażone w rozum. I mamy z niego korzystać. W sposób wolny, pozbawiony zakłamania. Dlaczego? **Sōzō** z gr. ocalić, uratować przed niebezpieczeństwem, chronić, uzdrawiać, scalać kogoś, czynić dobrze. Zbawienie zaczyna się już w tym życiu jako wyzwolenie się od błędów, zepsucia, życie w czystości moralnej, pojednaniu się z Bogiem. Gdy nasz obraz Boga zostanie oczyszczony z błędnych przekonań, z wymyślonych teorii przez nas na temat naszego Ojca - wygraliśmy życie! Ale święty Jan mówi dzisiaj również bardzo dużo o ŚWIETLE. Co ono oznacza u niego? **Phōs** z gr. światło, niebiańskie światło, moc rozumienia zwłaszcza prawdy moralnej, duchowa czystość, światło dzięki któremu zyskuje się prawdziwe życie. Ten kto zamyka się na naukę Jezusa nie może czynić dobrze. Tylko ten, który przyłgnie do Prawdy może chodzić w Świetle, może czynić wolę Boga. Zatem nie ma takiej możliwości by mieć kogokolwiek w nienawiści i jednocześnie uważać, że jest się osobą która wierzy w Prawdę, czyli w Jezusa. Zatem oczyszczajmy naszą wiarę z naleciałości jakie do niej przyłgnęły przez lata by stała się JASNA.

**Grupa Biblijna**

## Kazanie pasyjne na III Niedzielę Wielkiego Postu

Po pojmaniu w Ogrodzie Oliwnym, Jezus wpada w tryby ludzkiego wymiaru sprawiedliwości, który ironicznie sprawiedliwy nie jest. W tym procesie nie stało się celem dojście do prawdy, lecz sprawa była z góry przesadzona – Jezus jest winny! Musi ponieść śmierć! Nie liczyły się żadne argumenty. To jest bardzo przerażające, jak człowiek może być zaślepiiony na dobro i na miłość, które są wokół.

W proces Jezusa wpisuje się szczególnie postać – Poncjusza Piłata. Bardzo dziwna to postać. Niesłychany karierowicz. Chyba chciał – tak możemy wywnioskować z przekazu Ewangelii – uwolnić Jezusa. Jednak Żydzi mieli na niego wielki wpływ, a tak naprawdę traktowali go jak psa: zrobisz, co my ci każemy. Zależało im, aby został wydany skazujący wyrok. Do Piłata powiedzieli, że jeżeli nie skaże Jezusa, może narazić się Cesarowi. Wydaje więc wyrok nie taki, który jest zgodny z jego sumieniem, ale taki jaki chce tłum. Na tym polega dramat Piłata – działanie według tzw. psychologii tłumu, gdzie często brakuje zdrowego rozsądku, odwagi i choć jesteśmy przekonani o słuszności swoich spraw i decyzji, to jednak nacisk zewnętrzny sprawia, że zmieniamy zdanie. Myślę, że owa droga – jeżeliby nią postępował człowiek – zawsze będzie prowadzić do zguby.

Nigdy nie widziałem, ale w jednej z homilii jakiegoś polskiego biskupa słyszałem, że jest taki wizerunek Piłata, gdzie on siedzi na tronie. Nic by nie było w tym

dziwnego, gdyby nie fakt, że Wielki Poncjusz Piłat nie dostaje swoimi krótkimi nogami do ziemi. Macha nimi w powietrzu. Tak mocno jest przytwierdzony do swojej władzy i swoich możliwości, że wydaje się jakby był „oderwany od rzeczywistości”. Kariera i władza tak go zaślepiły, że zabrały zdrowy rozsądek, żeby tylko utrzymać swoją pozycję, to trzeba wpisać się w tłum, bez względu na nic. Chory na władzę człowiek!

A gdzie w tym wszystkim jest Jezus? Niewinny cierpi, tylko dlatego, że miał odwagę głosić prawdę i piętnować błędy faryzeuszy. W pewien sposób jest bezradny. Niestety, wokół siebie ma wielu nieprzyjaciół, którzy domagają się śmierci. Cierpienie, czyli wielki ból fizyczny lub duchowy, nie ominęło również Jezusa. Jego największym cierpieniem jest wzgarda ze strony człowieka.

W kontekście tegorocznych rozważań pasyjnych chcemy zapytać: czy Ojczyzna cierpi? Czy nasza umiłowana Ojczyzna, którą tak często nazywamy Matką, doznaje bólu? Nie chcę tutaj sugerować nikomu żadnej odpowiedzi, ale chyba rozumiemy pytania o sens cierpienie Ojczyzny. Inaczej o cierpieniu Ojczyzny powiedzą ludzie z mojego pokolenia, inaczej ci, którzy doświadczyli reżimu komunistycznego, jeszcze inaczej ci, którzy przeżyli II wojnę światową. Inaczej o cierpieniu Ojczyzny powiedzą ludzie, którzy w niej, za zbiegiem Bożej Opatrzności, żyją dzisiaj, tu i teraz.

O cierpieniu Ojczyzny mówię



pieśń, którą śpiewano w czasie Mszy sprawowanej przez ks. Jerzego Popiełuszkę w latach 80 ubiegłego wieku, w kościele św. Stanisława Kostki na Warszawskim Żoliborzu.

*Tyle razy pragnęła wolności,  
Tyle razy dławili ją kat.  
Ale zawsze czynił to obcy  
A dziś brata zabija brat.  
Ojczyzno ma  
Tyle razy we krwi skapano  
Ach, jak wielka dziś twoja rana  
Ach, długo cierpienie twe trwa  
Biały orzeł znów skrępowany  
Krwawy łańcuch zwisa u szpon  
Lecz wkrótce zostanie zerwany  
Bo wolności wybija dzwon.*

Ostatni wiek pokazał, że istnieją takie mocarstwa i takie moce, które nie mają żadnych oporów, aby podnieść rękę na Białego Orła. Jego fenomenem jest to, że On nadal potrafi latać! Jest silny i wytrwały. Jest mężny w znoszeniu cierpienia i bólu. Nigdy się nie poddaje. Nieraz w różnych, niekiedy bardzo prostych obrazach, motyw cierpienia Ojczyzny jest przedstawiany w różny sposób, np. nad Białym Orłem, krąży i atakuje go inny, czarny ptak lub też biało – czerwona flaga jest rozdzierana na strzępy.

Chciałbym tutaj przywołać wydarzenie, od których minie w tym roku 54 lata, a więc grudzień 1970 rok, wydarzenia na Wybrzeżu Polski. Mówię o tym dlatego, że w minionym tygodniu oglądałem film pt. *Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł*, który przedstawia ową historię. W tych wydarzeniach w Szczecinie zginął mieszkaniec Polanicy – Zdroju, Roman Kużak.

Wielka determinacja i walka

o losy Ojczyzny. Brak lęku i strachu nawet przed śmiercią, gdyby trzeba było oddać życie w Jej obronie – wielu to uczyniło. Miłość do Ojczyzny była większa od strachu przed utratą własnego życia. Ludzie przelewali za Polskę krew w czasie wojny, w czasie terroru komunistycznego, w czasie strajków, w czasie stanu wojennego. Polska była jak „Chrystus”: bezbronna, skrępowana, opluta, ukoronowana cierpieniem, odarta z godności. Żyli w niej tacy, dla których liczyła się tylko własna korzyść, bez wyższych wartości.

*Jak orzeł, co w locie zgasł, dręczona przez ludzi i czas, zraniona do serca, serca dnia, Ojczyzno ma, Ojczyzno ma. Zagubiłaś przykazania ślad, zamiast zalet, ty uczysz się wad i już nie wiesz, co dobro, co jest zło, Ojczyzno ma! Czy za mało ci było krwi i tak wiele, tak wiele też wylanych?*

Dzisiaj stajemy z ufnością przed cierpiącym Chrystusem, aby On, swoją potężną prawicą powstrzymał wszelkie próby zniszczenia tego, co dla Polaków najcenniejsze: historii, która świadczy o bohaterstwie naszych rodaków; która mówi o miłości aż po grób, która wszystko zwycięża. Niech mottem staną się słowa Jana Zamoyskiego, Wielkiego Hetmana Koronnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów: **„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”**.

Ks. Jerzy Popiełuszko w czasie homilii Mszy za Ojczyznę 27 lutego 1983 roku mówił: „Całym swoim życiem ziemskim Chrystus pomagał ludziom zrozumieć sens i wartość cierpienia. Przez cuda dokonywane swoją Bożą mocą umniejszał ludzkie cierpienia fi-

zyczne i duchowe. Uczułał ludzi na cierpienie i ból innych. (...) Są więzienia niewidzialne, jest ich bardzo wiele. Są więzienia, w których ludzie rodzą się, rosną i umierają. Są więzienia systemów i ustrojów. Te więzienia nie tylko niszczą ciała, ale sięgają dalej, sięgają duszy, sięgają głęboko prawdziwej wolności. (...) Szatan będzie umacniał swoje królestwo na ziemi i w naszej Ojczyźnie, królestwo zakłamania, nienawiści i zastraszenia, jeżeli my wszyscy nie będziemy na co dzień stawali się coraz silniejsi Bogiem i Jego łaską. Jeżeli nie będziemy z troską, sercem i miłością pochyłali się nad braćmi naszymi cierpiącymi niewinnie w więzieniach i nad ich zatroskanymi rodzinami”.

Człowiek nie może dać się zniewolić. Ks. Jerzy Popiełuszko jest patronem na nasze trudne czasy, gdy ten kształt Ojczyzny bardzo się rozmywa i gdy nam próbuje się narzucić postępowanie wbrew sumieniu; gdy to sumienie próbuje się łamać, jak za czasów ks. Jerzego.

Ks. Jerzy, czy nie prorockie były Twoje słowa z marca 1983 roku: „Bądźmy więc silni miłością, modląc się za braci błądzących, nie potępiając nikogo, ale piętnując i demaskując zło. Prośmy słowami Chrystusa jako Jego wyznawcy, słowami, które On wypowiedział z krzyża: Boże, Ojcze.

Odpuść im, bo nie wiedzą co czynią? (Łk 23,34). A nam daj, Chryste, większą wrażliwość na działanie miłości niż siły i nienawiści”.

*Moja Ojczyzna, moja Polska,  
Moja Ojczyzna to mój dom,  
Którego strzeże Ojciec, Matka  
I wiara od lat  
Moja Ojczyzna to historia,  
Pamięć o poległych za nasz kraj,  
Pamięć o tysiącach bohaterów  
Niezlomnych jak stal!*

*Uwierz, Polsko!  
Naszej wiary nie zabraknie nam!  
Żaden wróg  
Nie zwycięży Boga w nas!  
Z Bogiem zawsze  
Pokonamy każde zło  
Dopomóż Boże nam,  
Dopomóż nam*

*Kraju mój piękny, mój Wiślany,  
Kraju mej nadziei w lepszy los  
Z wiarą Ojców tak niepokonany,  
Bo wiara - to broń!*

*Śladem naszych przodków iść będziemy,  
Za Ojczyznę walczyć - to nasz cel!  
Do lepszego jutra iść pragniemy  
Wznieś w górę swą skroń!*

Ojczyznę wolną, pobłogosław Panie!

***Ks. Mateusz Matusiak***

## *Bałwochwaltwo*

Mojżesz na górze Horeb, a Bóg rozpoczyna od obietnicy. Izrael otrzymał tam na górze PROPOZYCJĘ szczególnej relacji z Bogiem i ją przyjął. Zanim pojawi

się aspekt etyczny, następuje przyjęcie zbawczej interwencji Boga.

Po pierwsze to Bóg daje, a nie czegoś nam zakazuje w przykaza-

niach. Mentalność niewolnika nie istnieje. Bóg, który działa, zbawia - przyjęcie tego daru powinno w nas wzbudzać wdzięczność czyli sami z siebie powinniśmy przestrzegać 10 przykazań.

W PREAMBULE do Dekalogu mamy jasno napisane: Bóg przychodzi by nas obdarować, a nie nam cokolwiek zabrać. Dekalog, będzie wykraczał poza etykę. Jest to jakby pierwsza „konstytucja” biblijna. Fundament. Wyróżnia się on kilkoma rzeczami:

1. Kodeks prawny, który ma swoją własną nazwę - „10 słów”.
2. W Dekalogu nie pojawia się żadna kara, nie ma sankcji. Łamać przykazania - łamiesz przymierze.
3. Wydoskonalanie sumienia poprzez przestrzeganie każdego z nich.
4. Został napisany „palcem Boga.”

My zatrzymamy się dzisiaj na pierwszej tablicy jaką otrzymał Mojżesz. Tutaj nie ma przypadkowej hierarchii. Pierwsze przykazanie jest podstawą. O co w nim chodzi? „*Nie będziesz miał innych bogów przed obliczem Moim.*” - tak brzmi w dosłownym tłumaczeniu. Bardzo ważny aspekt został tutaj zawarty albowiem pada tutaj w oryginale stwierdzenie: **hāyā** - nie będziesz się stawał jak ten bożek, nie będziesz się z nim utożsamiał, nie będziesz podążał za bożkiem. Dlaczego takie „wymaganie” stawia nam Bóg? Czy coś ubyłoby Bogu gdybyśmy mieli innych bogów? Dobitnie dopiero wyjaśni nam to Jezus: „*Zaden domownik nie może dwóm panom służyć. Albo bowiem jednego znienawidzi a innego pokocha albo jednego trzymał się będzie a inne-*



*go zlekceważy*” Łk 16,13 - czyż Bóg nie zna naszej ludzkiej natury najlepiej? Ten pierwszy stopień jest dla nas latarnią morską, która nawiguje nas po wzburzonych wodach. Nasze serce MUSI być niepodzielne! Ono w całości powinno być skierowane na Tego, który wie wszystko i pragnie naszego dobra jeszcze bardziej niż my sami dla siebie! Bogu absolutnie do niczego nie są potrzebne te wskazówki. A my? A my traktujemy je jako zbiór kar. Jako ciężar. Jako przymus. Spójrzmy na nie z innej perspektywy. Postaram się przybliżyć właśnie to pierwsze przykazanie by zaczęło dla nas być jako rada kochającego Ojca, a nie kata który ciągle tylko czegoś wymaga i nie mówi dlaczego.

Co może zatem stać się naszym obiektem uwielbienia czyli naszym bożkiem ciągnącym nas w dół? Począwszy od męża czy żony a skończywszy na pieniądzu - w zasadzie wszystko. I nie tylko do stawania się jak ten bożek, Bóg nas ostrzega w pierwszym



przykazaniu. Czyli przed czym nas jeszcze ostrzega? Przeczytajmy kilka fragmentów poniżej: „Nie będziesz się zwracał do wywołujących duchy ani do wróżbity. Nie będziesz zasięgać ich rady” (Kpł 19, 31) „Przeciwno każdemu, kto zwróci się do wywołujących duchy albo do wróżbitów, aby uprawiać nierząd z nimi, zwrócę oblicze i wyłącze go spośród jego ludu” (Kpł 20, 7) „Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popelniania tych samych obrzydliwości, jak tamte narody. Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by uprawiał wróżby, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni” (Pwt 18, 9-12)

To zaledwie wycinek z Pisma Świętego. A współcześnie: lanie

wosku, czarny kot, łuski z karpia w portfelu, czerwony kolor portfela, kominiarz, czerwona wstążeczka na dziecięcym wózku, łańcuszki modlitewne, czytanie horoskopów itd. itp. Katolik jest wypełniony zamiast słowem Bożym - przesadami! Tak, przesadami czyli bożkami. Bo jakże czarny kot, który przebiegł przez drogę, może przynieść mi nieszczęście? Jakim cudem? Bioenergoterapia, jasnowidzenie, reiki i inne „przyjemności” - to są bardzo poważne odstępstwa od miłości Boga. To powoduje w nas rozdźwięk i brak zaufania Ojcu. Zaczynamy zawiezać swoje życie i to WIECZNE - właśnie tym niepozornym bożkom. A Bóg mówi do nas:

„Patrz! Kładę przed tobą życie i dobro i śmierć i zło.” Pwt 30, 15 - co zatem wybierzesz?

**Grupa Biblijna**

## List św. Leona Wielkiego do Flawiana.

„Majestat przyobłócił się w pokorę, moc w słabość, wieczność w śmiertelność; dla uwolnienia zaś człowieka od ciężącego na nim długu, natura nietykalna złączyła się z naturą podległą Cierpieniu. Sposób zbawienia odpowiadał naszemu położeniu: jeden i ten sam Pośrednik między Bogiem i ludźmi; człowiek Jezus Chrystus, mógł umrzeć jako człowiek i nie mógł umrzeć jako Bóg.

(...) bo w tym zjednoczeniu razem istnieje pokora człowieka i wielkość Bóstwa. Jak bowiem Bóg nie zmienia się przez to, że okazuje miłosierdzie, tak i człowiek nie przestaje być sobą przez to, że jest wyniesiony.

Każdą bowiem z natur działa to, co jest dla niej właściwe, w łączności z drugą; Słowo mianowicie sprawia to, co jest Słowa; ciało wykonuje to, co należy do ciała. Pierwsze z nich jaśnieje cudami, drugie podlega niesprawiedliwościom. I podobnie jak Słowo nie traci chwały równej z Ojcem, tak i ciało nie opuszcza natury naszego rodzaju.

Albowiem zawsze należy to podkreślić, że jest jeden i ten sam prawdziwy Syn Boży i prawdziwy Syn Człowieczy.”

**Grupa Biblijna**

# TRIDUUM PASCHALNE 2024

*Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy – Zdroju*



## WIELKI CZWARTEK

28 marca 2024 r.

MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ – 19<sup>00</sup>

Adoracja do g. 22<sup>00</sup>

## WIELKI PIĄTEK

29 marca 2024 r.

Adoracja rozpocznie się Ciemną Jutrznia – 8<sup>00</sup>

Droga Krzyżowa – 15<sup>00</sup>

LITURGIA MEKI PAŃSKIEJ – 19<sup>00</sup>

Adoracja do g. 22<sup>00</sup>



## WIELKA SOBOTA

30 marca 2024 r.

Ciemna Jutrznia – 8<sup>00</sup>

Święcenie pokarmów:

domy opieki i sanatoria: 9<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>

kościół: 11<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 12<sup>00</sup>, 12<sup>30</sup>, 13<sup>00</sup>, 13<sup>30</sup>, 14<sup>00</sup>, 14<sup>30</sup>

WIGILIA PASCHALNA – 19<sup>00</sup>



## ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

31 marca 2024 r.

MSZA ŚWIĘTA Z PROCESJĄ REZUREKCYJNĄ –

6<sup>00</sup>

Msze Święte – 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 17<sup>00</sup>



## PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Msze Święte - 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 17<sup>00</sup>

# FATIMSKIE

## POGOTOWIE MODLITEWNE

CODZIENNIE MODLIMY SIĘ

W NADESŁANYCH DO NAS INTENCJACH,

KTÓRE MOŻNA ZGŁASZAĆ NA ADRES:

[sanktuarium@polanicasercanie.pl](mailto:sanktuarium@polanicasercanie.pl)

LUB SMS-EM NA NUMER:

**508 626 085**



SERCANIE BIALI  
SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ  
W POLANICY ZDRÓJ



[www.sanktuarium-fatimskie.pl](http://www.sanktuarium-fatimskie.pl)

### Ogłoszenia duszpasterskie

10 marca 2024 roku  
IV Niedziela Wielkiego Postu

1. Zapraszamy do udziału w nabożeństwach wielkopostnych. Drogi Krzyżowe w **piątki** o g. 9.00, 16.00 (dla dzieci) i 17.30. Dodatkowo w **piątki** ok. g. 18.00 zapraszamy do udziału w katechezach o filarach wyznawanej przez nas wiary. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedzielę o g. 16.00.
2. Od **dzisiaj do 18 marca** zapraszamy do udziału w nowennie do św. Józefa po wieczornej Eucharystii.
3. Prosimy, aby w zakrystii zgłaszać chorych, których kapłan z posługą sakramentalną odwiedzi we **wtorek** 12 marca.
4. Dyrekcja szpitala w Kłodzko zaprasza kobiety do wzięcia udziału w **bezpłatnej mamografii**. Szczegóły znajdują
- się na wywieszonym pod chórem plakacie.
5. Sudecki Uniwersytet Ludowy zaprasza do wzięcia udziału w warsztatach plastycznych, których szczegóły znajdują się również na wywieszonym plakacie.
6. Pod chórem można nabyć paschaliki „Caritasu” w cenie 10 zł, a w zakrystii album z okazji 100 – lecia parafii w cenie 100 zł.
7. Zachęcamy do lektury katolickiej prasy.
8. Solenizantom i jubilatom tygodnia życzymy wielu Bożych łask.



## *Intencje Mszalne 11 - 17 marca 2024 r.*

### **PONIEDZIAŁEK 11.03.2024**

**godz. 07:00** – + Janina SUROWIEC (greg. 14)

**godz. 17:00** – O Boże błogosławieństwo oraz o szczęśliwy rozwój wszystkich dzieł Radia Maryja i Telewizji TRWAM

### **WTOREK 12.03.2024**

**godz. 07:00** – O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla wnuczka Macieja z okazji urodzin

**godz. 17:00** – + Janina SUROWIEC (greg. 15)

### **ŚRODA 13.03.2024**

**godz. 07:00** – + Janina SUROWIEC (greg.16)

**godz. 17:00** – MSZA ZBIOROWA

1. O Boże Miłosierdzie i opiekę Bożej Opatrzności dla rodziny córki Joanny i syna Andrzeja

2. O łaskę zdrowia

3. ++ Irena i Marian PUSZCZEWICZ

4. ++ Anna, Salomea (f), Anna

5. + Adam MAZUREK

6. + Krystyna BURKSZTET

7. ++ z rodzin z obu stron

### **CZWARTEK 14.03.2024**

**godz. 07:00** – + Janina SUROWIEC (greg. 17)

**godz. 17:00** – + Franciszka (f) MALESZA (intencja od koleżanek)

### **PIĄTEK 15.03.2024**

**godz. 07:00** – + Janina SUROWIEC (greg. 18)

**godz. 17:00** – ++ mama Rozalia w 50 rocznicę śmierci i tato Jan, ++ Zofia, Kazimierz, ++ z obu stron

### **SOBOTA 16.03.2024**

**godz. 07:00** – + Janina SUROWIEC (greg. 19)

**godz. 17:00** – Dzięczynna za kanonizację św. Jana Pawła II, za Ojca Świętego Franciszka oraz o rychłą kanonizację Prymasa Tysiąclecia

### **V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 17.03.2024**

**godz. 08:30** – + Janina SUROWIEC (greg. 20)

**godz. 10:00** – + Jan SADKO w 17 rocznicę śmierci

**godz. 11:30** – O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla Tymona w 15 rocznicę urodzin

**godz. 17:00** – ++ Edward i Rozalia, ++ z rodziny

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, [www.parafiapolanica.pl](http://www.parafiapolanica.pl)

